VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 55)**

z dnia 9 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 55)

9 października 2013 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (TR)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1279).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** i **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dzień dobry, witam wszystkich państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam zaproszonych gości. Witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu przesłany drogą elektroniczną.

W związku z wnioskiem pana posła Mieczysława Łuczaka, który zaproponował zdjęcie pkt II z porządku dzisiejszych obrad Komisji, dotyczącego pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z druku nr 1280, prezydium wnosi o skreślenie tego punktu z porządku dziennego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja ten wniosek przyjęła. Dziękuję. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy zatem do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, czyli do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt zmiany zawarty w druku nr 1279 został skierowany przez marszałka Sejmu do Komisji w celu przeprowadzenia pierwszego czytania.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Marek Poznański, którego bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Marek Poznański (TR) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jest mi niezmiernie miło, iż projekt uchwały mający na celu zmianę regulaminu Sejmu będzie poddany dalszym dyskusjom.

Szanowni państwo, niewątpliwie zmiany w regulaminie Sejmu są potrzebne. Mamy na co dzień styczność – ja to określam – z patologią w przypadku niektórych posłów i posłanek „podbijania” sobie statystyk i między innymi projekt tej uchwały jest pierwszym krokiem do uregulowania tego typu procederu „nabijania” statystyk, a także wygłaszania – w cudzysłowie – oświadczeń w formie pisemnej, które później liczą się w statystykach.

Niewątpliwie, możliwość uregulowania kwestii przerywania przez panią marszałek lub pana marszałka w trakcie wystąpień była i jest często wykorzystywana przez posłów w celu „podbijania” statystyk. Mam nadzieję, iż tutaj – przy udziale i pomocy prawników – będzie można skorygować czy poprawić ten projekt uchwały w dalszych pracach Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram debatę. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Niesiołowski.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Nie widzę sensu takiej propozycji. Przepraszam, ale tak uważam z tego, co pan referował. Przedstawił pan to tak skrótowo, być może tam jest jakaś głębsza myśl, bo inaczej to jest projekt całkowicie szkodliwy. Propozycja, aby nie zgłaszać na piśmie oświadczeń, jest jeszcze gorsza. Pan nie siedzi na sali wieczorem. Ale załóżmy, że siedzą na przykład trzy osoby. Wygłaszają jakieś – przepraszam – przepisane fragmenty encyklopedii, gdy jest jakaś kolejna rocznica. To nie ma żadnego znaczenia. Właśnie to, że można dać te oświadczenia na piśmie skraca czas, a tak przedłużałoby tylko wygłoszenie oświadczeń.

A więc, jestem przeciwny akurat temu pomysłowi. On jest, moim zdaniem, niepotrzebny, a to, że posłowie „podbiją" statystykę, to co jest w tym złego? Jak ktoś chce pracować nad statystyką, to będzie wychodził na trybunę, będzie zabierał głos i trudno to ograniczyć.

A więc, w tym konkretnym punkcie uważam, że ta poprawka zrobi więcej złego niż przyniesie pożytku, bo wydłuży ten męczący nocny punkt, gdzie na sali siedzą często trzy osoby i wysłuchują czegoś, co, delikatnie mówiąc, nie przynosi parlamentowi chwały.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Są tu jakby dwie części tego wniosku grupy posłów, których pan poseł reprezentuje. Ta dotycząca oświadczeń objawia się marginalnie w waszym projekcie. I tu się zgadzam z panem marszałkiem, ja bym tej instytucji nie likwidował, bo to jest taki wentyl bezpieczeństwa. Oczywiście, zawsze marszałek może powiedzieć: „panie pośle, to nie jest na temat, niech pan to powie w oświadczeniu". Prawda?

Natomiast panu posłowi chodziło o coś innego i tu ja tę intencję rozumiem, bo jest taka sytuacja, panie marszałku – teraz mówię do pana marszałka Niesiołowskiego – że poseł w trakcie wystąpienia kilka razy swoje wystąpienie przerywa, bo wdaje się w dialog z salą, bo marszałek przywołuje go do porządku, że już przekroczył czas, prawda? I teraz każda taka przerwa, nawet: „tak, panie marszałku", jest traktowana jako oddzielne wystąpienie.

Panu posłowi chodziło o to, żeby wejście posła na mównicę było traktowane jako jedno wystąpienie, bez względu na to, ile razy mu się przerywa. I tu rzeczywiście jest to nadużywane. Dziennikarze zwracają na to uwagę. Niektórzy posłowie mają sto wystąpień, a z tego realnie byli na mównicy tylko 30 razy, a reszta to jest dialog, który on prowadzi, przerywany przez marszałka. Każde przerwanie przez marszałka traktowane jest jako oddzielne wystąpienie. Nieraz to wystąpienie składa się tylko z dwóch słów: „tak, panie marszałku". I coś z tym, oczywiście, trzeba zrobić, bo liczba wystąpień jest traktowana jako jedno z kryteriów aktywności posła na koniec naszej kadencji. Dziennikarze się nami zajmują. Mówią: ten poseł miał tyle wystąpień, a w rzeczy samej, czego te wystąpienia dotyczyły? Prawda? Jaka jest jakość tych wystąpień?

Proponowałbym tylko – bo to nie jest, panie pośle, dopracowane (mówię teraz do pana posła Poznańskiego) – żebyśmy dzisiaj tylko odbyli pierwsze czytanie, abyśmy nie przechodzili do rozpatrzenia, by panu dać czas na to, żeby z Biurem Legislacyjnym to dogadać. Być może, uda się zaproponować takie rozwiązanie, które będzie dla nas do przyjęcia.

Ale ja podzielam pana myśl, że coś z tym rzeczywiście trzeba zrobić. Ma pan rację. Natomiast instytucji oświadczeń ja bym nie likwidował. Zresztą ona się nie pojawia w pana projekcie. Pan bardziej się zajmuje wystąpieniami poselskimi.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Poznański, bardzo proszę.

Poseł Marek Poznański (TR) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym się odnieść do słów posła Niesiołowskiego, a także do słów pana przewodniczącego, najpierw w kwestii oświadczeń.

Panie pośle Niesiołowski, w pełni się z panem zgadzam, iż w wielu przypadkach oświadczenia są odczytywane przez posłanki i posłów, a są to fragmenty Wikipedii czy fragmenty z encyklopedii różnego rodzaju. Natomiast notorycznie się zdarza, iż są posło-

wie – a śledzę to uważnie – którzy stale składają oświadczenia w formie pisemnej, co de facto wpływa na dezorganizację – według mnie – pracy Sejmu. Jeśli ktoś chce wygłaszać w jakiejś ważnej materii, ważnej kwestii oświadczenie, jestem w pełni – za, bo porusza różnego rodzaju kwestie, czy to ogólnopolskie, czy kwestie regionalne.

Natomiast, odnosząc się do słów pana przewodniczącego, to – tak, ja w dalszym ciągu będę powtarzać jedną kwestię; w ogóle kwestia wystąpień, przerywania przez marszałków Sejmu, w żaden sposób nie jest uregulowana w regulaminie polskiego parlamentu i traktuję tę uchwałę jako pierwszy krok do dyskusji i zmian, które wpłyną na polepszenie pracy parlamentu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle. Pani posłanka Elżbieta Witek chciała zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Właśnie idąc za tym tokiem rozumowania – bo w regulaminie nigdzie nie znajduję takiego zapisu, któryby mówił o tym, kiedy i w jaki sposób liczy się czas wystąpienia – mam pytanie do Biura Legislacyjnego.

Skąd się wzięła ta praktyka, że każde przerwanie jednego wystąpienia jest zaliczane jako osobna wypowiedzieć? Skąd to się wzięło? Moim zdaniem, jest to kwestia techniczna, którą można bardzo łatwo rozstrzygnąć, niekoniecznie dokonując zmiany w regulaminie Sejmu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, pani posłanko. Czy któryś z panów mecenasów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne.

Zanim odpowiem na szczegółowe pytanie pani poseł, to może bardziej ogólnie odniosę się do samego projektu.

Na samym wstępie chcemy zaznaczyć, że oczywiście jesteśmy chętni i będziemy służyć pomocą, aby ten projekt dopracować. Natomiast chcemy zwrócić uwagę, że istota tego projektu, a więc to, co projekt zakłada, budzi dość istotne wątpliwości z punktu widzenia tego, czy stanowi to materię regulaminową.

Tak jak pan poseł, przedstawiając ten projekt, uzasadniając go, wskazał, że w istocie rzeczy chodzi o sposób tworzenia statystyk poselskich, chcemy zwrócić uwagę, iż w regulaminie Sejmu nie znajdziemy przepisu, któryby odnosił się do statystyk, a w szczególności do sposobu ich prowadzenia. Jest to kwestią w gruncie rzeczy techniczną. Jeżeli chciałoby się rzeczywiście kwestie prowadzenia statystyk, jakieś szczegółowe zagadnienia dotyczące formułowania listy wystąpień poselskich zawrzeć w regulaminie, to powinna być to z całą pewnością regulacja kompleksowa. Natomiast chcę zaznaczyć, że to nie jest dobre miejsce. Regulamin Sejmu to nie jest dobre miejsce do normowania takich rzeczy.

Wszyscy intuicyjnie mamy świadomość, że jest to kwestia bardziej praktyki odnotowywania tych wystąpień niż rzecz, która nadaje się na ubranie w sztywne ramy regulaminowe. I ja nie widzę tutaj żadnych przeszkód, aby ta praktyka, która w tej chwili jest, mogła być zmieniona; aby Prezydium Sejmu ustaliło takie zasady prowadzenia tych statystyk, by rzeczywiście tę praktykę, która – biorąc pod uwagę dyskusję, która odbywa się na posiedzeniu Komisji – jest krytykowana, zmienić.

Natomiast jeszcze raz chcę podkreślić, że jeżeli państwo uznają, iż ten projekt ma być przedmiotem dalszych prac, to oczywiście będziemy służyli pomocą w zakresie takiego – powiedzmy – legislacyjnego uporządkowania tego, co tu jest zawarte.

Natomiast rzeczą bardziej fundamentalną, którą państwo powinni rozstrzygnąć, jest to, czy w ogóle to się – kolokwialnie mówiąc – nadaje na zmianę regulaminu Sejmu. W naszej ocenie – nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym zamykam pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 1279.

Do szczegółowego rozpatrzenia przejdziemy po konsultacjach pana posła wnioskodawcy z Biurem Legislacyjnym i wtedy, tak jak powiedziałem, przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia tego projektu.

Informuję, że wyczerpaliśmy tym samym porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję państwu.